

Protokół Nr XV/20
z XV – nadzwyczajnej sesji
Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 9 marca 2020 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11.15

zakończenie sesji 12.55

W dniu 9 marca 2020 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XV – nadzwyczajna sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji, którą otworzyła przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku powitała radnych województwa (lista obecności zał. nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, senatora RP Andrzeja Kobiaka, Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego Mikołaja Bogdanowicza, Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego Jerzego Kasprzaka, Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty Marka Gralika, zastępcę prezydenta Torunia Andrzeja Rakowicza, komendantów i szefów wojewódzkich służb mundurowych oraz ratowniczych, przewodniczących konwentów: powiatów, burmistrzów oraz gmin wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego; dyrektorów oraz prezesów wojewódzkich i powiatowych szpitali, przedstawicieli Zarządu PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych, pracowników Urzędu Marszałkowskiego, przedstawicieli mediów, wszystkich przybyłych (lista obecności zał. nr 2).

Następnie przystąpiono do realizacji spraw proceduralnych. Na podstawie listy obecności, przewodnicząca stwierdziła quorum – udział w sesji potwierdziło 25 radnych, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że dzisiejsza sesja została zwołana w ze względu na złożony w dniu 4 marca 2020 r. wniosek Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 3), w którym radni zwrócili się z prośbą o przedstawienie informacji o sposobie przygotowania służb odpowiedzialnych za funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa epidemiologicznego w związku z wystąpieniem zagrożeń związanych z koronawirusem w województwie kujawsko-pomorskim, oraz wnioskiem (zał. nr 4) Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego złożonym również w dniu 4 marca 2020 r. Radni zawnioskowali o przedstawienie informacji Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie alokacji Regionalnego Programu Operacyjnego przeznaczonej na budowę i

modernizację dróg kolejowych, a także dotychczasowych działań podjętych w celu modernizacji regionalnych dróg kolejowych w obecnej, jak i przyszłej perspektywie finansowej RPO. Dodała, że w dniu 6 marca 2020 r. wpłynęło pismo (zał. nr 5) Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość o wycofanie wniosku o zwołanie sesji. Tym samym został wycofany punkt 4 z porządku obrad (zał. nr 6).

Następnie przystąpiono do realizacji punktu: informacja o sposobie przygotowania służb odpowiedzialnych za funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa epidemiologicznego w związku z wystąpieniem zagrożeń związanych z koronawirusem w województwie kujawsko-pomorskim.

Wprowadzenia do tematu dokonał marszałek **Piotr Całbecki**: „Szanowni państwo, proszę o udzielenie głosu Wojewodzie Kujawsko-Pomorskiemu. Chcę podziękować za dotychczasową współpracę, ponieważ jesteśmy zaproszeni do pracy w sztabie kryzysowym, którą koordynuje pan wojewoda. Jak wiemy, sytuacja w naszym województwie jeszcze nie jest na tyle niebezpieczna, ponieważ nie potwierdzono jak dotąd obecności koronawirusa, ale wiemy z informacji, jakie przekazuje ministerstwo zdrowia jak i stacje sanitarno-epidemiologiczne, że jest to nieuniknione, że takowy wirus zostanie zdefiniowany i trzeba będzie podejmować wówczas działania interwencyjne. Z naszej strony to, co było do zrobienia, my uczyniliśmy – jako samorząd, który jest bardzo istotnym partnerem w sytuacji kryzysowej. Prowadzimy, jako Województwo, przeszło 100 jednostek organizacyjnych, w których pracuje bardzo wiele osób i przewijają się bardzo wielu interesantów. Szacujemy, że dziennie są to dziesiątki tysięcy osób. W związku z tym, już z tego powodu jako organ założycielski dla nich, musimy zachować szczególną ostrożność, empatię i staranność w stosowaniu zasad postępowania, które są określane przez ministerstwo zdrowia i strukturę tu oddelegowaną w sytuacji kryzysowej przez premiera rządu do zwalczania tych zagrożeń, czyli strukturę pana wojewody.

Dodam, że prowadzimy dwa szpitale zakaźne. Jeden wyodrębniony, jako osoba prawna w Bydgoszczy – jedna z nielicznych tego typu placówek w Polsce, na której ciąży dziś ogromna odpowiedzialność i na której skupiona jest uwaga mieszkańców naszego województwa: w jaki sposób jest przygotowana do wypełnienia w tak ekstremalnych okolicznościach swojej misji. Również w Toruniu mamy oddziały szpitalne stanowiące kiedyś odrębny szpital zakaźny, włączony na mocy fuzji do zespoleonego szpitala, które wciąż pełnią swoje funkcje i leczone są tam choroby zakaźne. W związku z tym jesteśmy zobowiązani tak, jak wszystkie jednostki od wojewódzkich do powiatowych do stosowania dzisiaj wyjątkowych procedur tak, abyśmy nie byli zaskoczeni jakąś sytuacją, która najprawdopodobniej nadejdzie, tj. stwierdzenia pierwszego przypadku w województwie zarażenia wirusem. Poza tym zarówno w Urzędzie Marszałkowskim, jak i w jednostkach

zaleciłem bardzo ściśle stosowanie się do rozporządzeń, zaleceń służb wojewody, sztabu, ministerstwa jak i stacji sanitarno-epidemiologicznej na terenie naszego województwa. Stąd też zarówno w transporcie publicznym – przecież organizujemy przewozy regionalne, kolejowe, jesteśmy właścicielem spółki autobusowej, tak samo port lotniczy, który podlega jeszcze odrębnym procedurom – wszędzie tam stosujemy bardzo obostrzony sposób funkcjonowania i stosowania zasad higieny. Podobnie jest w instytucjach kultury. Jest dziś zaleceniem GIS-u odwoływanie imprez w obiektach zamkniętych, które mieszczą ponad tysiąc osób. My tak dużych widowni nie mamy, ale bardzo zbliżające się do tego progu, np. 900 miejsc w filharmonii, czy trochę mniej w operze. Dyrektorzy tych jednostek dostali zalecenia, by stosować rozsądnie tę zasadę ewentualnego odwoływania widowisk, ale też aby mieli odwagę to robić, gdyż zagrożenia mogą napłynąć nie wiadomo z której strony. Musimy być przygotowani. Lepiej unikać, niż potem podnosić alarm w sytuacji, gdyby okazało się, że osoba zdefiniowana była uczestnikiem jednej z takich imprez. Wówczas sytuacja byłaby bardzo poważna i trzeba byłoby objąć kwarantanną i nadzorem ogromną liczbę mieszkańców. Staramy się w naszych jednostkach z jednej strony zachować zdrowy rozsądek przy jednoczesnym stosowaniu dość rygorystycznych zasad higieny. Dotyczy to również naszych placówek oświatowych, które mają swoją specyfikę – mają charakter otwarty. Są to placówki, które skupiają mieszkańców naszego regionu, ale i spoza województwa. Stąd migracja jest dosyć duża, np. odwiedzających internaty. Dlatego należy przyłożyć szczególną uwagę do tych miejsc. Podobnie jest z WORD-ami, gdzie przeprowadzane są egzaminy na prawo jazdy. Jednak zalecenia są bardzo rygorystyczne, aby dezynfekować pojazdy po każdym egzaminie. Tych procedur my staraliśmy się wdrożyć jak najwięcej tak, aby działać profilaktycznie. Jednak, kiedy przyjdzie czas, będziemy musieli się zastanowić jak wprowadzać bardziej rygorystyczne, interwencyjne zaostrożenia w naszym województwie.

Dziękuję bardzo Pani przewodniczącej za dzisiejszą sesję. Myślę, że jest ona ważna dla nas, jak i mieszkańców naszego regionu.”

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapraszając wojewodę Mikołaja Bogdanowicza do zabranie głosu, podziękowała mu za przyjęcie zaproszenia na sesję sejmiku.

Wojewoda Kujawsko-Pomorski **Mikołaj Bogdanowicz**: „Bardzo dziękuję za możliwość dzisiejszego spotkania. Co prawda działamy w obszarze kryzysu, ale nasza współpraca z Sejmikiem Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a szczególnie z Zarządem Województwa Kujawsko-Pomorskiego, który ma w swojej dyspozycji kluczowe szpitale dla tego niebezpieczeństwa, jakim jest epidemia koronawirusa, jest wyjątkowo potrzebna i tu komunikacja między nami musi być super dobra.

Przy okazji również składam serdeczne życzenie wszystkim kobietom.

Szanowni państwo, opowiem w skrócie, jak wyglądały w ostatnich dniach przygotowania w województwie kujawsko-pomorskim, jakie wypracowaliśmy wnioski, w jakim miejscu obecnie się znajdujemy. Warto również powiedzieć, i to jest bardzo istotne, co było fundamentem działań, które doprowadziły nas do obecnej sytuacji. Przede wszystkim chciałbym podziękować za dotychczasową współpracę, zarządowi województwa na czele z panem marszałkiem, wszystkim dyrektorom tych szpitali, które są wpięte w podwyższoną gotowość, ale również wszystkim 30 jednostkom, z którymi spotykaliśmy się kilkakrotnie w ostatnim czasie. Nieocenione wsparcie i pomoc konsultantów z dziedziny epidemiologii, chorób zakaźnych czy intensywnej terapii posłużyły samorządom: prezydentom miast, starostom, wójtom, burmistrzom, z którymi się również kilkakrotnie kontaktowaliśmy, spotykaliśmy osobiście, co pozwoliło na wypracowanie wniosków dla województwa kujawsko-pomorskiego. Ale nie byłoby to możliwe, gdyby nie bardzo duże zaangażowanie rządu, Ministra Zdrowia, Głównego Inspektora Sanitarnego, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, bo liczne konferencje, wideokonferencje, które odbyliśmy, i spotkania w Warszawie pozwoliły również na to, abyśmy w tym miejscu mieli dość stabilną sytuację w województwie kujawsko-pomorskim. Nie mówię już oczywiście o dotychczasowym doświadczeniu służb: policji, straży pożarnej, wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego. Istotą naszych działań jest przede wszystkim spokój, opanowanie, aby dodatkowo nie siać paniki. Obecna sytuacja mediów społecznościowych powoduje, że powstają fake newsy, informacje, które wprowadzają dużo zamieszania. Krzykliwe tytuły artykułów, które nie odpowiadają rzeczywistości, a niestety pokazują przykłady, czy to z powiatu lipnowskiego, czy nakielskiego – gminy Sadki, że można niepotrzebnie poddać się emocjom. I ta reakcja mieszkańców, dzieci jest nieadekwatna do sytuacji, zupełnie nam niepotrzebna. Więc bardzo proszę państwa w tym obszarze przede wszystkim o wsparcie.

Przechodząc do prezentacji (zał. nr 7): proszę Panią przewodniczącą, aby moje wystąpienie było jedynym jeżeli chodzi o służby administracji rządowej. Są ze mną oczywiście: pan kurator, pan inspektor sanitarny. Jeżeli ja w jakimś momencie będę potrzebował wsparcia, to poproszę panów, ale chciałbym swoją wypowiedzią zamknąć całą sytuację w województwie kujawsko-pomorskim. Te informacje, które teraz państwu przedstawiam, powinni znać wszyscy, tj. czym charakteryzuje się koronawirus, jaką chorobę powoduje, jakie są objawy – jest to bardzo ważne. W przekazie medialnym, społecznym, te informacje się przewijają. Ciężki przebieg choroby obserwujemy, na podstawie doświadczeń krajów jak Włochy i Chiny, u 15-20% chorych, a zgony to 2-3%. Ale, niestety te statystyki zmieniają się na niekorzyść. To wszystko się zmienia. Na rozwinięcie się tej choroby w złym kierunku narażone są osoby starsze, z obniżoną odpornością, chore, szczególnie chore

onkologicznie odbierające chemioterapię. Sytuacja na świecie – informacje z 9 marca br. – 110 tys. osób zakażonych, 3825 osób poniosło śmierć, 62 tys. osób – to jest pozytywna informacja – udało się wyleczyć. Ale patrzymy także na nawroty tej choroby. Sytuacja ogólnokrajowa: 1146 negatywnie zweryfikowanych prób na obecność koronawirusa; 11 prób pozytywnie, a w czwartek była to tylko jedna; liczba osób hospitalizowanych to 168, 932 osoby objęte kwarantanną, liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym to 7122 – czyli stały kontakt między służbami sanitarnymi a osobą, która może na tę chorobę zachorować z uwagi na czynnik np. pobytu zagranicą. Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, i to jest na dzisiaj dobra informacja, nie ma potwierdzonego przypadku COVID-19; 6 osób jest hospitalizowanych, 75 osób objętych kwarantanną, 180 osób objętych czynnym nadzorem epidemiologicznym. Kwarantanna jest to decyzja administracyjna inspektora powiatowego, która wymusza na danej osobie obecność obowiązkową w domu i brak kontaktów zewnętrznych. Jest to ważne, aby tego przestrzegać i uświadamiać osoby, w stosunku do których taka decyzja została podjęta. Próbki pobrane i dostarczone do laboratorium to 26, z czego 22 negatywne. Było duże zagrożenie w piątek, bo 6 próbek dotyczyło osób, które jechały busem, w którym jechała jedna osoba ze stwierdzonym zarażeniem koronawirusem. Na szczęście wszystkie 6 próbek było negatywnych – były to osoby z Lipna. Sytuacja ta spowodowała tam wiele zamieszania, m.in. zamknięto trzy szkoły. Ale było to też w Świecie, Grudziądz, Toruń, Bydgoszcz – tu też wszystkie próbki były negatywne. Na wyniki czterech próbek jeszcze czekamy.

W wyniku naszych spotkań i narad i unormowań prawnych wprowadzonych przez polski rząd wytypowaliśmy etapami - prosiliśmy, aby poszczególne szpitale się do tego przygotowywały – cztery szpitale, które mają leczyć i są do tego przygotowane, mają odpowiedni sprzęt i kadrę. W pierwszej kolejności był to szpital zakaźny w Bydgoszczy. Tutaj jest komfortowa sytuacja, gdyż posiada on osobny budynek na 30 łóżek, możliwość wyodrębnienia osobnej izby przyjęć i możliwość leczenia chorych. Tu również, i to nie są powszechne przypadki w Polsce, możliwość leczenia dzieci. W tej chwili jest to jedyna jednostka w naszym województwie, która ma możliwość przyjmowania takich pacjentów. W analizach czytamy, że dzieci są najbardziej odporne, ale mimo wszystko jeżeli mamy podejrzenie, a mamy też okres grypy i jest różne zachowanie rodziców, bo wszyscy chcą wykluczyć możliwość zarażenia koronawirusem, więc analizujemy to bardzo poważnie i próbki od dzieci są też w tej chwili pobierane. Drugą jednostką jest Kujawsko-Pomorskie Centrum Pulmonologii. Dziękuję tu dyrekcji i Panu marszałkowi za współpracę, bo możemy tu wyodrębnić osobną izbę przyjęć i dodatkowe kontenery, 8 miejsc intensywnej terapii, czego jak na razie nie mamy w szpitalu zakaźnym – jest on teraz do tego przygotowywany i za chwilę będzie miał takie możliwości. Tu proszę państwa o przyspieszenie działań. To

osiem miejsc to jednak będzie mało i dlatego rozmawiałem z dyrekcją Szpitala Zespolonego w Toruniu, aby również tu takie miejsca powstały. Jest to trzeci szpital, który został włączony w czwartek razem z Nowym Szpitalem w Świeciu. Te wszystkie cztery szpitale są do tego przygotowane, mają odpowiednich specjalistów i są to szpitale, które mają leczyć chorych. To jest wariant A, który teraz funkcjonuje i obowiązuje. W wariacie B oprócz tych czterech szpitali włączone są również szpitale: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny we Włocławku, Szpital Wielospecjalistyczny w Inowrocławiu i Regionalny Specjalistyczny Szpital w Grudziądzu. Te szpitale, jeżeli będzie taka potrzeba, mają zadanie i przygotowują się już do przyjęcia pacjentów chorych na koronawirusa, z zachowaniem wszelkich procedur. Prócz tego każdy szpital, a jest ich 30 w województwie kujawsko-pomorskim, ma obowiązek posiadania planu na wypadek epidemii – zostało to wprowadzone w 2014 r. po eboli. Organy prowadzące miały te plany zweryfikować i dostosować do obecnej sytuacji. Każdy z tych szpitali ma obowiązek przyjęcia pacjenta z podejrzeniem zarażenia koronawirusem. Zadaniem Wojewódzkiej i Powiatowych Stacji Sanitarno-Epidemiolog jest, aby dana osoba nie trafiała na izbę przyjęć, na SOR, czy do POZ-u, tylko aby był właściwie pokierowana, tj. została w domu po wywiadzie przeprowadzonym przez pracowników stacji, lub kierowana do jednego z czterech wyznaczonych szpitali. Stacja sanitarna współpracuje z policją np. w zakresie ustalenia adresów – jak w przypadku sześciu osób podróżujących bussem z osobą zarażoną. Tutaj działanie jest sprawne i szybkie – wyeliminowanie kolejnych kontaktów, wydanie odpowiednich zaleceń jest bardzo ważne. To na razie w Polsce i w naszym województwie działa dobrze, ale wiemy, że sytuacja się rozwija i będzie coraz trudniejsza. Stąd o wsparcie inspektorów sanitarnych szczebla powiatowego prosiłem prezydentów, burmistrzów, wójtów. Ta współpraca musi być bardzo ścisła. Służby policja i straży pożarnej są również w to włączone. Wspólnie z czterema szpitalami wpiętymi w wariant A ustaliliśmy, co potrzebują i na to zostaną uruchomione środki z rezerwy prezesa rady ministrów w wysokości 5 626 735 zł. Na mocy nowej specustawy można pominąć prawo zamówień publicznych. Wnioski szpitali były dużo szersze, ale przeanalizowaliśmy je tak, aby potrzeby odpowiadały tej chorobie, a nie brakom szpitali. Nie można wykorzystywać tej sytuacji na poprawę wyposażenia. Poprosiłem dyrektorów, aby nawiązywali już relacje z dostawcami, bo to nie jest takie proste, gdyż w tej chwili już w ponad 100 krajach występuje koronawirus, a 60% produkcji tego sprzętu jest z Chin, i każde z państw, jak i wojsko przygotowuje zapasy na wypadek „w”. Stąd sytuacja na runku międzynarodowym nie jest prosta. Już dzisiaj nabycie czegokolwiek spoza Polski jest niemożliwe. My w tej chwili staramy się, aby firmy, które pracują w Polsce nie eksportowały tych produktów. To są już zadania służb na poziomie kraju. Doposażonych zostało również 19 zespołów ratownictwa medycznego w dwóch obszarach. Przede wszystkim z ARM trafiło odpowiednie wyposażenie

zabezpieczające ratowników PRM-u. Specjalne urządzenia do odkażanie ambulansów - „szczury” – też zostały zamówione.

Ważna informacja z wczoraj – Głównego Inspektora Sanitarnego – o odwoływaniu wszelkich imprez masowych powyżej 1000 osób. Ma to duże przełożenie na to, co się będzie działo w najbliższych dniach, oraz moje zalecenie – po konsultacji z prezydentami i starostami, które zostało wydane w piątek – jest to rekomendacja, aby wszystkie wydarzenia z udziałem dzieci, oraz wydarzenia, które mają charakter międzynarodowy były odwoływane. W tej chwili wydarzenia na poziomie lokalnym, czy regionalnym – tak, za kilka godzin ta decyzja też może zostać zmieniona. Informacja z niedzieli, że na terenie Włoch w ciągu jednej doby zmarło około 150 osób powoduje, nie powinniśmy całej tej sytuacji lekceważyć. Dzisiejsze odwołanie wydarzeń może zaowocować tym, że będziemy mogli nad tym zapanować. Więc podchodzimy do tego profesjonalnie, ale też odpowiedzialnie. W tej chwili mamy cztery karetki, na które mamy dodatkowe finansowanie (dwie w Bydgoszczy, jedna w Toruniu i jedna w Świeciu). Są one dedykowane do przewożenia do szpitali osób, które mają podejrzenie zarażenia koronawirusem. Do tej pory odbywały się spotkania z prezydentami, starostami, burmistrzami, wójtami. Planowane jest posiedzenie sztabu kryzysowego w obszarze CPR-ów (Centra Powiadamiania Ratunkowego) PRN-ów (Państwowe ratownictwo Medyczne). W tej chwili policja ma kompetencje na mocy nowej ustawy, i one nadal się zwiększają. Do zadań PSP wprowadzono możliwość dostawiania przy szpitalach tam, gdzie nie można zrobić osobnych izb przyjęć, namiotów pneumatycznych w pełni ogrzewanych, które mogą później służyć do selekcji chorych. Zachęcam również dyrektorów szpitali, aby przeanalizowali sytuację i skorzystali z tych namiotów, aby selekcja chorych odbywała się w tym miejscu, by pacjent z koronawirusem nie wszedł na izbę przyjęć, gdzie znajdują się lekarze, pielęgniarki i chorzy. Należy pamiętać, że są jeszcze inni chorzy, którym trzeba zapewnić pomoc i leczenie.

Dopowiem jeszcze o decyzji z ostatnich chwil, zaleca się, żeby młodzież, która powróciła z wycieczek zagranicznych np. z Hiszpanii, Belgii pozostała przez 14 dni w domu, aby niepotrzebnie nie wprowadzać zamętu, gdyż inne dzieci mogą patrzeć na nich z obawą. W tym momencie trzeba tak postąpić. Również staramy się ograniczać kontakty międzynarodowe wynikające z programu Erasmus.

Zapewniam państwa, że 24 godziny na dobę jesteśmy w gotowości do działania. Te ostatnie dni pokazały, że jesteśmy na ten czas dobrze przygotowani, ale sytuacja może się rozwijać mniej korzystnie, więc cały czas trzymamy rękę na pulsie”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała Wojewodzie za rzeczową informację. Otworzyła dyskusję.

Radny **Robert Malinowski** powiedział, że rozumie, iż teraz jest zalecenie Głównego Inspektora Sanitarnego o rezygnacji z imprez powyżej 1000 osób, i że na razie na terenie naszego województwa nie ma decyzji Wojewody, aby rezygnować z organizacji imprez sportowych, turystycznych poniżej 1000 osób. Z uwagi na to, że część burmistrzów rezygnuje już teraz z organizacji tego typu imprez, co uważa za zbyt dużą ostrożność, jak na ten moment, zawnioskował do Wojewody, aby na jutrzejszym spotkaniu z wójtami, burmistrzami, starostami, prezydentami, aby zaapelował, aby póki co, nie rezygnować z organizacji imprez sportowych czy turystycznych.

Wojewoda **Mikołaj Bogdanowicz** powtórzył, jakie są zalecenia: wszystkie imprezy z udziałem dzieci oraz osób, które przyjeżdżają spoza naszego kraju, są rekomendowane do odwołania, a wszystkie imprezy powyżej 1000 osób mają być odwołane. Powyżej 1000 osób są np. mecze, dlatego od następnego weekendu będą się one odbywały bez udziału publiczności. Wyraził opinię, że w wyniku sytuacji, która może się rozwinąć zalecenia będą się zaostrzały, aby np. unikać paniki. Z powodu paniki, presji rodziców prezydent Włocławka, starosta lipnowski i burmistrz Dobrzyń nad Wisłą musieli pozamykać szkoły. Stąd uważa, że spotkania takie mogą spowodować więcej kłopotów niż korzyści. Nie zostały wyeliminowane spotkania regionalne, np. Dzień Kobiet, ale już następne tygodnie mogą być inne, z uwagi na wzrost ilości zachorowań.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała senatora RP Ryszarda Bobera, który przybył na obrady sejmiku.

Radny **Michał Czepek** zwrócił uwagę, że wojewoda w swoim wystąpieniu odniósł się do dostaw sprzętu ochronnego dla medycyny m.in. jednorazowych masek, czy kombinezonów chirurgicznych, które były w ciągłym systemie dostaw, a dzisiaj takie dostawy nie są realizowane, ponieważ nie pracują hurtownie. Natomiast na terenie naszego województwa znajduje się m.in. firma Matopat – producent tego typu produktów. Zapytał, czy rząd współpracuje z polskimi producentami, aby dostarczać szpitalom powiatowym i wojewódzkim ten niezbędny towar.

Wojewoda **Mikołaj Bogdanowicz** odpowiedział, iż myśli, że tak. On, jako przedstawiciel rządu w terenie współpracuje przede wszystkim ze szpitalami, aby ocenić sytuację potrzeb, które są, a to nie jest łatwa sprawa. Produkcja była dostosowana do potrzeb bieżących, a nie na sytuację epidemiologiczną. Stąd poprosił, aby podchodzić z pewnym zrozumieniem do tego, co się na świecie teraz dzieje. Gdyby był to tylko problem polski, to można byłoby szukać powodów, dlaczego tak jest. W związku z tym, że rządy poszczególnych państw, czy wojsko czynią zapasy, sytuacja jest dość skomplikowana. Poinformował, że w ramach specustawy są zapisy, które pozwalają premierowi, na wniosek

wojewody, przeorganizować funkcjonowanie firmy na potrzeby właściwego wyposażenia na wypadek epidemii. Zapewnił, że prowadzone są ciągłe rozmowy i konsultacje, ale problemem zaczynają być ceny. Dlatego też w ustawie jest zapisane, że będzie wydane rozporządzenie o maksymalnych cenach na poszczególne sprzęty. W sobotę zostały przywiezione maski oraz płyny z Agencji Rezerw Materiałowych. Takie zapotrzebowanie złożyły szpitale i jest ono realizowane w miarę możliwości. Wojewodowie zostali poproszeni o zabezpieczenie transportu i to jest przygotowywane. Nie jest to sytuacja superkomfortowa i nie może powiedzieć, że za chwilę do szpitali wyśle te brakujące maski jednorazowe, czy gogle. Nie ma jeszcze dramatu, ale trzyma rękę na pulsie i pracuje w tym obszarze jak tylko się da.

Radny **Leszek Pluciński** podziękował wojewodzie za konkretne, rzeczowe wystąpienie. Powiedział, że na szczęście dostaliśmy dużo czasu, aby się przygotować i wykorzystujemy to w sposób należyty. Jest duża dynamika zmiany sytuacji. Zwrócił uwagę na dwa tematy. Wojewoda wspominał, że szpitale przygotowują procedury. Czy jesteśmy przygotowani na wejście pacjenta, do którego nie dotarła informacja, w jaki sposób zachować się racjonalnie? Na izbach przyjęć pojawią się pacjenci z grupy ryzyka, wobec których musimy zastosować izolację. Taka sytuacja niestety jest nieunikniona. Prędzej czy później na izbach przyjęć, w SOR-ach czy POZ-ach tacy pacjenci się pojawią. Szpitale w różny sposób są przygotowane, jedne lepiej, drugie gorzej. Obawia się, że przykład Ostródy, gdzie cały szpital został przekształcony w szpital zakaźny pokazuje, że niestety taka sytuacja może zdarzyć się w naszym województwie, że trzeba będzie cały szpital wyłączyć z systemu, bo innej możliwości nie będzie. Przy tej okazji zwrócił uwagę, że przymuszanie szpitali do procedury operacyjnej, czyli przyjmowanie pacjentów urazowych, położniczych zwiększa to ryzyko. Praktycznie, gdy będzie przyjęty pacjent, którego trzeba będzie zoperować, nie ma możliwości przeprowadzenia w szpitalu pełnej izolacji. Szpitale powiatowe nie są do tego przystosowane, by taka izolacja nastąpiła. Dlatego zaproponował rozważenie wyznaczenia dwóch-trzech ośrodków, w których będą przypadki chirurgiczne, urazowe i położnicze przyjmowały w sposób izolowany. Jeśli wprowadzimy obowiązek przyjmowania przez wszystkie szpitale, to dojdziemy do sytuacji, że będą musiały być one wyłączone z systemu. Oczywiście, nie oczekuje tu odpowiedzi, ale poddaje pod rozważenie.

Drugi temat, który radny podjął, to kwestia środków ochrony osobistej. Szpitale mają pewne zapasy, ale już co najmniej od tygodnia są olbrzymie problemy z ich uzupełnianiem. Są zapewnienia, że szpitale je dostaną, ale bez podania terminów, a zapasy w szpitalach są na dwa-trzy tygodnie. Jeśli nie istnieją jakieś naprawdę duże możliwości Agencji Rezerw Materiałowych (czy w województwie posiadamy w ogóle jakieś magazyny agencji, które mogłyby uzupełnić te braki), to najwyższy czas podjąć decyzję o ograniczeniu działalności

podstawowej. Podał przykład szpitala, w którym jest dyrektorem: posiada 1000 fartuchów chirurgicznych, które w normalnych warunkach wystarczają na trzy tygodnie działalności szpitala. Jeśli nie ma gwarancji, że będzie miał w ciągu dwóch-trzech tygodni uzupełnione braki, to musi podjąć decyzję o ograniczeniu, bo nie może zaprzestać działalności podstawowej, czyli wykonywać tylko ostre zabiegi. Może taka decyzja jest potrzebna, bo w tej chwili największym problemem jest kwestia materiałów ochrony osobistej. Poprosił o jasny przekaz do szpitali.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** odniosła się do wypowiedzi wojewody nt. karettek, które będą woziły tylko i wyłącznie osoby z podejrzeniem zarażenia koronawirusem. Rozumie, że zostaną one uruchomione jak najszybciej. Zapytała, kiedy?

Wojewoda **Mikołaj Bogdanowicz** odpowiedział, że karetki te są już uruchomione, przez weekend było już kilka przypadków ich wykorzystania. Wyposażenie karetki i sposób przewożenia pacjenta wymaga tego, aby były one wyselekcjonowane. W tej chwili są to cztery pojazdy, docelowo ma być osiem. Na razie tyle wystarczy.

Odniosł się też do wypowiedzi radnego Plucińskiego. Przyznał, że jest tu pewien problem.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapytała Wojewodę, jeżeli rekomenduje odwołanie np. wycieczek młodzieży, to czy wie, czy w takim układzie przewoźnicy czy osoby wynajmujące hotele, teatry oddadzą pieniądze za rezygnację z usług już zarezerwowanych?

Wojewoda **Mikołaj Bogdanowicz** zwrócił uwagę, że jesteśmy w sytuacji wyjątkowej, w której jeszcze się nie znajdowaliśmy. Specustawa daje dwie możliwości finansowania tego, co się dzieje. Po pierwsze jednostkom służby zdrowia, aby miały poczucie, że nie dokładają, by miały środki na realizację zadań wynikających z potrzeby sytuacji. Drugim obszarem, który jest finansowany w ramach tej ustawy są samorządy. Jeżeli samorządy będą włączone, a przewiduje to ustawa w dwóch obszarach: decyzją premiera lub decyzją wojewody, i te decyzje będą miały wpływ na budżety samorządów, to te samorządy mogą wystąpić do premiera o środki z rezerwy. Odwoływane są imprezy masowe, które są przygotowywane od wielu miesięcy, gdyż tego wymaga sytuacja. Bo można dorównać do sytuacji włoskiej, czego oczywiście nikt by nie chciał, gdzie są miejsca, gdzie nie funkcjonują restauracje, puby, sklepy, na ulicach Chin w Wuhan jest pusto, nie ma nikogo. Wyraził opinię, że odwoływanie profilaktycznie wyjazdów np. młodzieży, są to jednak mniejsze koszty, w stosunku do tego, co może nastąpić.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** zwrócił uwagę, że w komunikacie Głównego Inspektora Sanitarnego o 1000 osób, które nie powinny gromadzić się w jednym miejscu, kryje się kilka istotnych imponderabiliów. Tak się składa, że Województwo Kujawsko-

Pomorskie jest jednostką prowadzącą największe sale koncertowe w regionie. Jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że filharmonia posiada 900 miejsc na widowni, a orkiestra to prawie 100 osób, do tego obsługa techniczna, to w tym momencie przekroczona jest liczba 1000 osób. Jest tu pewien dla nas dylemat, czy zasugerować dyrektorom tych jednostek decyzję o wyłączeniu. Wyraził opinię, że dzisiaj musimy dość uważnie śledzić raporty wojewody dotyczące liczby przypadków zarażonych koronawirusem i skali autentycznego zagrożenia. Uważa, że ze strony samorządu województwa i wojewody powinien powstać czytelny sygnał, jak podchodzić do takich sytuacji, kiedy podjąć taką decyzję z wyłączeniem tych sal, które wprawdzie nie mają 1000 miejsc na widowni, ale w samym obiekcie może przebywać ponad 1000 osób.

Wojewoda **Mikołaj Bogdanowicz** powiedział, że nie można tworzyć fikcji. Dla niego nie ma różnicy czy będzie 999 czy 1001 osób. Takie zalecenia wydał dzisiaj GIS, ale z godziny na godzinę te dane będą trudniejsze i pewne rzeczy będą nieodwracalne. Jutro rano sytuacja może być już inna i nie będziemy już o tym dyskutować.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** rozumie, że jest to czytelny komunikat, że im więcej będzie przypadków, tym szybciej decyzję tę trzeba będzie podać.

Więcej głosów do dyskusji nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała panu wojewodzie za obecność, wystąpienie i odpowiedzi na pytania radnych. Pokazały one, że zwołanie sesji było sensowne, bo jest potrzeba i głód informacji na ten temat.

Wojewoda **Mikołaj Bogdanowicz** podziękował za rozmowę, dyskusję, merytoryczne uwagi, szczególnie radnego Plucińskiego dotyczące procedur. Będą one omówione, bo też są one brane pod uwagę. Odbyły się już rozmowy, aby takie rozwiązanie zastosować, ale nikt jeszcze nie chce rozpatrywać tego czarnego scenariusza. Na razie sytuacja jest w miarę opanowana. Jeszcze raz podziękował za dotychczasową współpracę, prosząc o utrzymanie jej na dotychczasowym poziomie. Na koniec poprosił również o wsparcie, aby można było dobrze i szybko reagować.

Przewodnicząca sejmiku przystąpiła do punktu: wolne głosy i wnioski. Poprosiła radcę prawnego sejmiku o udzielenie informacji, że można wprowadzić taki punkt.

Radca prawny **Joanna Rzepińska** powiedziała: „Na sesji nadzwyczajnej można też dyskutować niezależnie od punktów porządku obrad, jeżeli jest potrzebna dyskusja. W zakresie nieuregulowanym do sesji nadzwyczajnej stosuje się przepisy dotyczące sesji zwyczajnej”.

Marszałek **Piotr Calbecki**: „W dzisiejszym porządku obrad nie mamy dyskusji nt. Polskich Linii Kolejowych, naszych inwestycji, które mieliśmy realizować w ramach RPO. Chcę tylko zadać pytanie wnioskodawcom o ten punkt, czy chcieliby skorzystać z już przygotowanej przez zarząd informacji na ten temat. Jeśli nie ma takiej woli, takiej potrzeby, to roześlemy wszystkim Państwu tę informację drogą mailową, aby też nie psuć atmosfery dzisiejszej nadzwyczajnej sesji sejmiku związanej z koronawirusem, bo uważam, że ten temat można omówić przy innej okazji. Nie ma najmniejszego problemu, aby przełożyć tę dyskusję na następną, regularną sesję sejmiku. Proszę tylko o opinię w tej kwestii, bo możemy dziś rozmawiać na ten temat – nie musi to być w porządku obrad, lub możemy przesłać informację już przygotowaną i przenieść dyskusję na następną sesję. Jesteśmy do Państwa dyspozycji”.

Radny **Michał Krzemkowski**: „Dziękuję Panie marszałku za tę deklarację. Rzeczywiście była taka sytuacja, że wpłynęły dwa wnioski do pani przewodniczącej niezależnie od siebie. Jeden wniosek dotyczył zwołania sesji zwykłej, specjalnej dotyczący tematyki kolejowej, a drugi wniosek dotyczył sesji nadzwyczajnej. Zapisy Statutu są tu jednoznaczne. Sesja nadzwyczajna powinna dotyczyć jednej sprawy, dlatego uważaliśmy, że błędne było wprowadzanie tej informacji do porządku obrad. W związku z tym wycofaliśmy ten temat i chcielibyśmy go omawiać w innym terminie. Uważam, że dzisiejszy temat związany z koronawirusem jest priorytetowy i na tym się dzisiaj skupmy”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**: „Chciałabym się odnieść to tego, co Pan powiedział. Poproszę Panią mecenas o to, żeby wyjaśniła, że przy sesji nadzwyczajnej można procedować jeszcze inny punkt”.

Radca prawny sejmiku **Joanna Rzepińska**: „Wnioskodawcy w zakresie punktu czwartego porządku obrad powołali się na punkt Statutu, który został rok temu uchylony i w tej chwili nie ma tego zakazu wprowadzania do porządku obrad sesji nadzwyczajnej także innych punktów. Od stycznia 2019 r. mamy nowe przepisy w zakresie Statutu, gdzie m.in. ten punkt został uchylony, więc możemy procedować poza tym, co jest objęte porządkiem obrad sesji, także jakieś dodatkowe elementy”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**: „Chodziło mi o wyjaśnienie, żeby Pan radny wiedział, na jakiej podstawie podjęłam decyzję”.

Radny **Michał Krzemkowski** w związku z powyższym poprosił, aby radnym został przekazany zaktualizowany Statut. Również przeglądając Regulamin Sejmiku zauważył niespójność w jego treści. Jest w nim mowa, że sesję nadzwyczajną zwołuje 9 osób, a w Statucie jest zapis, że sesję można zwołać na wniosek ¼ składu sejmiku, czyli w naszym

przypadku 8 osób. Zaproponował, żeby jeszcze raz przejrzeć te dokumenty i zaktualizowane dostarczyć radnym, aby w przyszłości nie było już takich nieścisłości.

Przewodnicząca sejmiku podziękowała radnemu za tę uwagę.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że zastanawia się nad tym, co się w tej chwili dzieje. Przypomniał, że obowiązują nas również dokumenty nasze wewnętrzne, z których wynika porządek dzienny posiedzenia. I nieważne, czy sesja jest nadzwyczajna, czy jest zwołana w normalnym trybie, to jest przepis, który mówi o ustalaniu porządku obrad. W przypadku sesji nadzwyczajnej nie ma takiego trybu, ale w przypadku sesji zwykłej jest. Wobec powyższego skoro zakończyliśmy punkt, który był, to moim zdaniem, nie można wprowadzać innych punktów o tej porze do sesji, bo jak? Na jakiej podstawie? Za chwilę każdy radny będzie miał prawo wnieść swoją propozycję? Doprowadzi to do chaosu. Na początku sesji radni dowiedzieli się, że punkt 4 został wycofany, w związku z powyższym, gdy zakończono dyskusję w punkcie 3, to punkt 5: Zamknięcie obrad – stał się punktem 4, i na tym radni powinni dzisiaj zakończyć obrady.

Chociaż, gdy się dowiedział o sesji nadzwyczajnej zawierającej dwa tematy wyraził zadowolenie, gdyż przypomniał o swoim wniosku złożonym na ostatniej sesji sejmiku, który dotyczył wyrażenia stanowiska ws. zamiaru budowy linii szybkich prędkości komunikacji kolejowej do Centralnego Portu Komunikacyjnego. Zwrócił uwagę, że jutro kończy się okres konsultacji, więc dzisiaj radni mogliby to omówić w ramach punktu: informacja Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie alokacji Regionalnego Programu Operacyjnego przeznaczonej na budowę i modernizację dróg kolejowych, a także dotychczasowych działań podjętych w celu modernizacji regionalnych dróg kolejowych w obecnej, jak i przyszłej perspektywie finansowej RPO, który niestety został wycofany. Wyraziliby stanowisko, bo nasze województwo pozostaje na uboczu linii kolejowych budowanych w ramach tzw. „10 szprych” od Centralnego Portu Komunikacyjnego. Wyraził opinię, że to jest dla nas ważniejszy problem na przyszłość niż treść, która nie jest dzisiaj rozpatrywana – o przewozach regionalnych, jak i budowie połączeń lokalnych, bo te połączenia lokalne zależą od nas. Natomiast budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego od nas nie zależy, ale słyszeliśmy przez ostatni tydzień, jak społeczeństwo w niektórych gminach protestuje przeciwko narzucaniu budowy linii. Poinformował, że przygotował się do zabrania dzisiaj głosu na sesji, aby powiedzieć, że nie może być tak, że nikt nie mówi o żadnej linii w miejscowości X, a raptem ktoś jeden nakazuje, że taką linię należy zbudować w tej miejscowości. Uważa, że to jest ważny problem, którym radni powinni się zająć jak najszybciej, nie czekając nawet do kolejnej sesji zaplanowanej na 30 marca br.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** potwierdziła, że kolejna sesja zaplanowana jest na 30 marca br.

Marszałek **Piotr Calbecki** podziękował radnemu Stanisławowi Pawlakowi za ten głos. Powiedział: „Wiemy, że był wniosek radnych PiS, aby poddać dyskusji nasze działania dotyczące wykorzystania środków unijnych na realizację inwestycji kolejowych w naszym województwie. Były te informacje przekazywane medialnie. Wcześniej radni miasta Bydgoszcz z klubu SLD taki apel podnieśli, były oskarżenia medialne kierowane do mnie jako marszałka. Nawet się ucieszyłem, że będzie okazja, aby tę kwestię wyjaśnić, bo radni PiS zawnioskowali o to, aby ta kwestia została omówiona na dzisiejszej sesji, ale trudno sobie wyobrazić, aby dyskutować – moim zdaniem – i słusznie, że ten wniosek został złożony – w sytuacji, kiedy jest dość poważne zagrożenie dla mieszkańców naszego województwa. Uważam, że nie przystoi łączyć tych dwóch tematów. Na pewno będę prosił o możliwość wyjaśnienia tej kwestii, ponieważ uważam, że radni województwa i mieszkańcy, kiedy zostaliśmy o coś oskarżeni, powinni zostać poinformowani, jaka jest – z naszego punktu widzenia – prawda. I dziś na tym bym zakończył.

Jeśli chodzi o kwestię linii kolejowych w ramach CPK – to też jest bardzo poważna kwestia. My, jako zarząd województwa, przygotowaliśmy naszą opinię w tej dyskusji. Została ona wysłana do pytających. To, że jutro kończy się czas konsultacji, nie oznacza, że sejmik nie może podjąć uchwały wzmacniającej stanowisko zarządu województwa w tej kwestii. Będę też więc bardzo prosił o taką dyskusję i stanowisko, gdyż jest to żywotny interes Województwa, żeby o tym rozmawiać póki jeszcze jest czas, aby z punktu widzenia rozwoju regionu nowa sieć szybkich kolei w Polsce obejmowała w sposób optymalny swoim zasięgiem naszych mieszkańców. Rozumiem, że na najbliższej sesji sejmiku złożymy taki projekt stanowiska samorządu naszego województwa w tej kwestii i liczę na ożywioną dyskusję, jak i troskę wszystkich radnych, również opozycyjnych i na odwrót. Będziemy zwracać się z apelem do rządzących dzisiaj na poziomie krajowym, bo to nie my budujemy Centralny Portu Komunikacyjny ani linie dużych prędkości. Musimy być tu wszyscy radni solidarni, aby uzyskać jakiś efekt”.

Radny **Michał Krzemkowski**: „Jako jeden z wnioskodawców czuję się wypowiedzią pana marszałka wywołany do tablicy. Pan nie był na naszej konferencji prasowej i twierdzenie, że my Pana o coś oskarżamy, albo atakujemy, jest pewnym nadużyciem. My po prostu stwierdziliśmy pewien fakt i zgłosiliśmy potrzebę zwołania specjalnej sesji poświęconej polityce kolejowej zarządu województwa. Chcielibyśmy, żeby ten temat dobrze przedyskutować i wyjaśnić wszelkie wątpliwości, bowiem mamy sprzeczne komunikaty ze strony Pana marszałka i ze strony Polskich Linii Kolejowych. Czas najwyższy wyjaśnić tę kwestię. Mieliśmy wcześniej sesję poświęconą portowi lotniczemu i widzimy potrzebę

również specjalnej sesji poświęconej sprawom kolejowym, ponieważ jest to temat, który wzbudza powszechne zainteresowanie. I to będzie ten moment, kiedy będzie można sobie odpowiedzieć na wszelkie nurtujące nas pytania. Wiem, że na sali sejmiku jest przynajmniej kilku radnych, którzy się tą tematyką bardzo interesują i bardzo chętnie rozwieją wszelkie wątpliwości i pozyskają wiedzę, której na ten moment nie mają. Dlatego jeszcze raz złożymy wniosek o zwołanie takiej sesji. Wówczas będzie można sprawy kolejowe kompleksowo omówić, zebrać w jednym terminie”.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** powiedział, że również liczył na to, że na dzisiejszej sesji to stanowisko zostanie przyjęte, bo wnioskował o nie na poprzedniej sesji sejmiku. Zgodził się jednak z marszałkiem, że jako sejmik województwa radni mogą w każdej chwili swój głos przedstawić podejmując stanowisko. Jeżeli zostanie to zrobione na najbliższej sesji, to dobrze. Jednocześnie zaapelował do radnych, aby do jutra w tych konsultacjach wzięli udział, jako osoby prywatne, radni. Jest to formularz internetowy, więc każdy może zabrać głos już nie formułując konkretnych postulatów, ale pisząc o tym, aby największe miasta prezydenckie naszego województwa nie zostały pominięte w przebiegu tych dróg. A jaki ostatecznie będzie przebieg tych dróg, to będzie jeszcze czas na przedyskutowanie, dopracowanie. Na ten moment koncepcja, która jest, wyklucza centrum województwa i największe ośrodki wojewódzkie z dostępu do kolei dużych prędkości. Stąd bardzo ważnym jest, aby ten głos wyraźnie zaznaczyć, bo to jest kluczowe dla całego województwa.

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Czy to będzie odrębna sesja, czy nie, z mojego punktu widzenia – zarządu, nie ma najmniejszego znaczenia. To państwo radni zdecydują czy będzie to odrębny punkt na najbliższej sesji, czy będzie to zwołana odrębna sesja. Rozumiem też motywy, bo rzeczywiście skoro z zamierzonych 140 km modernizacji linii kolejowych, na które planowano po stronie RPO, że pochłoną 152 mln zł, dzisiaj realizujemy odcinek o długości 18 km i pochłania on 140 mln zł, to jest o czym rozmawiać. Takie były plany sprzed pięciu lat, a taka jest rzeczywistość dzisiaj. Dlatego absolutnie przychyliam się do tego, żeby o tym rozmawiać, dojść do tego skąd taka rozbieżność, że z ambitnych planów 140 km dzisiaj, z tej perspektywy zrealizujemy 18-19 km modernizacji linii kolejowych. Taka jest prawda. To nie jest też tak, że my oddajemy i nie chcemy pieniędzy na ten cel. Zmieniły się realia kosztów realizacji tych inwestycji przedkładanych w fizekch projektowych kilka lat temu. Inna kwestią jest Centralny Port Komunikacyjny – słynne, przysłowiowe „szprychy” – to jest arcyważna dyskusja. Z punktu widzenia statusu naszego województwa, jak i jego usytuowania w planach krajowego rozwoju, jest niezwykle istotną sprawą. Musimy przygotować dobre stanowisko, ale też plan działania, jak sprawić, żeby rzeczywiście ten plan nie omijał miast prezydenckich, bo to niestety dzisiaj tak wygląda”.

Radny **Michał Czepek** zaproponował, jeżeli temat ten ma być przedmiotem dyskusji na kolejnej sesji sejmiku, aby zaprosić zarówno przedstawicieli PKP PLK, który ma realizować „szprychę” nr 1 w zakresie modernizacji istniejącej infrastruktury kolejowej, jak i przedstawiciela CPK, który ma budować kolej dużej prędkości, tę zerową, która ma przebiegać m.in. przez Grudziądz.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** potwierdziła, że osoby te zostaną zaproszone na sesję sejmiku, na której będzie podjęty ten temat.

Radny **Marek Hildebrandt**: „Szanowni Państwo. My w tej perspektywie finansowej wydajemy 9,5 mld zł. Jeśli popatrzymy, ile z pieniędzy unijnych wydajemy na infrastrukturę, to płakać się chce. Nasze województwo przez cztery lata nic nie pójdzie do przodu, a niektóre drogi wręcz rozebraliśmy. Mój wniosek jest taki, aby np. tablice z dróg wojewódzkich pozdejmować, żeby nie psuć nam wizerunku, i może z kolejowych też. Ja się wstydzę, że jest napisane „droga wojewódzka”, to jest ujma dla mojego honoru”.

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Miałem nadzieję, że tej dyskusji nie będzie. Panie radny, nie podejmę rękawicy. Jaki kto ma honor, zostawiam każdemu do oceny własnego sumienia”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** dziękując wszystkim za udział zamknęła obrady XV - nadzwyczajnej sesji sejmiku VI kadencji.